

**Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie  
w świetle instytucjonalnych działań rządów:  
Wielkiej Brytanii, Kanady i Rządu Polskiego w Londynie.**

Celem niniejszej pracy jest próba pokazania instytucjonalnych działań rządu polskiego i rządów aliantów podjętych wobec żołnierzy Polskich Sił zbrojnych na obczyźnie po zakończeniu działań wojennych. Szczegółowo zamierzam przyrzeć się działaniom podjętym wobec tych polskich żołnierzy, którzy zostali zdemobilizowani i osiedleni w Kanadzie. Nie była to liczna grupa, lecz jej znaczenie dla Polonii kanadyjskiej było ogromne. Zmienili oni, wraz z wcześniejszymi polskimi uchodźcami z okresu II wojny światowej, charakter grupy polskiej w Kanadzie. Zamierzam przedstawić te zarządzenia rządu RP w Londynie, starania polskich polityków i wyższych wojskowych, które dotyczyły problemu demobilizacji żołnierzy PSZ oraz ich przejścia do życia cywilnego a pośrednio lub bezpośrednio dotyczyły tej "kanadyjskiej" grupy żołnierzy. W tych ramach mieszczą się też działania rządów Wielkiej Brytanii oraz Kanady, z tym zastrzeżeniem, że żołnierze PSZ podlegali zwierzchnictwu angielskiemu oraz że Wielka Brytania niejako "wymogła" na rządzie Kanady przejęcie części żołnierzy PSZ. Niniejsza praca będzie dotyczyła pierwszej grupy żołnierzy, która dotarła do Kanady po II wojnie światowej.

**Działania Rządu RP oraz Rządu Wielkiej Brytanii do rozwiązania PSZ.**

Wraz z zakończeniem działań wojennych, a wcześniej pod wpływem konferencji jałtańskiej oraz cofnięcia uznania rządowi polskiemu na emigracji (wiązało się to z jednoczesnym uznaniem rządu lubelskiego) przez główne państwa Ententy pojawił się problem: co zrobić z żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie. W skład PSZ wchodziły zarówno: marynarka wojenna, lotnictwo, siły lądowe (m. in. II Korpus stacjonujący we Włoszech). W niniejszej pracy zamierzam prześledzić wszelkie możliwe działania rządów (brytyjskiego, kanadyjskiego, rządu Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji) podejmowane w sprawie umieszczenia części zdemobilizowanych żołnierzy PSZ w Kanadzie. Zamierzam też, opierając się na wspomnieniach żołnierzy polskich oraz urzędników kanadyjskich; pokazać jak wyglądał proces rekrutacji, jak przebiegał transport żołnierzy oraz

w jakich warunkach przyszło im żyć po przybyciu do Kanady. Najpierw jednak trzeba wykazać liczebność żołnierzy PSZ (wszystkie rodzaje broni), która jest podawana rozmaicie, jednak na ogół mieści się w granicach ok. 230 tys.:

A. wg. źródeł polskich opartych na danych Instytutu im. gen. Sikorskiego

- stan na VII 1945 - 228 000
- stan na XII 1945 - 249 000
- stan po rozwiązaniu PSZ - 249 000

B. wg. źródeł brytyjskich

- stan na III.1946 - 200 000
- stan na IV.1946 - 228 000
- stan na V.1946 - 160 000
- stan na 6.VII. 1946 - 230 000

Inne dane można również spotkać, jeżeliby przyjąć termin *Displaced Persons* (DP's) czy uchodźcy wojenni. Do tych grup zalicza się również czasami zdemobilizowanych żołnierzy nie zamierzających powrócić do kraju swojego pochodzenia. Według jednego z opracowań stan liczbowy na rok 1948 wynosił 204 527 polskich uchodźców wojennych przyjętych przez 73 kraje . Zaś według "Myśli Polskiej" liczbę polskich DP's-ów można określić na ponad 900 tys. Przed większością uchodźców polskich po zakończeniu działań wojennych pojawia się problem: wracać do kraju czy pozostać za granicą. Nie będziemy się zajmować tymi, co postanowili wrócić, ta problematyka nie jest w zasięgu niniejszej pracy. Z całej liczby zdemobilizowanych żołnierzy, ponad 4 tys. wybrało Kanadę (w niniejsze pracy graniczną datą jest przełom lat 1946/47, kiedy to Kanada zliberalizowała ustawodawstwo imigracyjne). Dokładne dane te są niejednokrotnie sprzeczne, ale granica ok. 4,5 tys. wydaje się w miarę dokładna. W rozmaitych opracowaniach i w źródłach spotykamy różne dane co do owej liczby:

1. 4,5 tys. wg A. Baławydera;
2. ok. 5 tys. wg B. Heydenkorna;
3. 5,3 tys.
4. 4 tys.
5. ok. 3 tys. w 1946 r.
6. 4527 wg A. Reczyńskiej

Wraz z zakończeniem działań wojennych rząd Wielkiej Brytanii stanął przed problemem, co zrobić z polskim wojskiem będącym pod jego dowództwem. Automatycznie po uznaniu rządu TRJN cofnięto poparcie dla rządu londyńskiego oraz odmówiono polskiemu Naczelnemu

Wodzowi i prezydentowi zwierzchnictwa nad PSZ. Nową instytucją powołaną jeszcze w lipcu 1945 roku przez Wielką Brytanię był Tymczasowy Komitet do Załatwiania Spraw Polskich, w którym polskim przedstawicielem został Edward Raczyński. Rozpoczęły się poszukiwania rozwiązania problemu setek tysięcy polskich żołnierzy, jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych, uchodźców cywilnych znajdujących się w znakomitej większości na terenie Niemiec, w Wielkiej Brytanii, Francji i we Włoszech. Wiadomo było, że część żołnierzy (i cywilów) nie zechce powrócić do Polski. Po Jałcie rząd RP zlecił ministrowi Tarnowskiemu zbadanie możliwości umieszczenia uchodźców polskich na terenach poszczególnych krajów. Cofnięcie uznania rządowi RP w Londynie nastąpiło 5 lipca 1945 roku. Wcześniej, w dniach 3 i 5 lipca prezydent Raczkiewicz wydał rozporządzenia o demobilizacji wszystkich roczników oraz o indywidualnej demobilizacji bez względu na datę wcielenia. Rozpoczął się proces rozwiązywania PSZ oraz przechodzenie oddziałów polskich pod dowództwo brytyjskie. 24 sierpnia 1945 roku Brytyjczycy komunikują ambasadorowi Raczyńskiemu o przejęciu zwierzchnictwa nad PSZ oraz przypominają, że Naczelny Wódz (gen. Bór-Komorowski) i prezydent Raczkiewicz nie sprawują już zwierzchniej władzy nad PSZ. Przez kilka kolejnych miesięcy, do rozwiązania PSZ, żołnierze polscy znajdowali się pod bezpośrednim dowództwem brytyjskim.

21 lutego 1946 r. min. Ernst Bevin (Minister Spraw Zagranicznych) złożył w Izbie Gmin oświadczenie, że rząd brytyjski poczuwa się do obowiązku rozwiązania kwestii rozmieszczenia żołnierzy PSZ po ewentualnej demobilizacji (przeprowadzonej przez Brytyjczyków). Po serii różnorodnych deklaracji i rozmów z przedstawicielami polskimi, rząd brytyjski powołał w dniu 11 marca "Gabinetowy Komitet Dla Spraw Polskich Sił Zbrojnych" pod przewodnictwem ministra skarbu, Hugh Daltona, który ma służyć pomocą ministrowi spraw zagranicznych. 20 marca 1946 roku E. Bevin zapowiedział zwolnienie w najbliższym czasie ze służby tych żołnierzy PSZ, którzy nie zachcą powrócić do kraju. Tego samego dnia rząd RP w Londynie wydał "Oświadczenie Rządu RP w sprawie Polskich Sił Zbrojnych" w którym podkreśla, że wszelkie decyzje rządu brytyjskiego odnośnie PSZ są podejmowane "bez wiedzy i zgody prawowitego przedstawicielstwa Narodu Polskiego". 21 maja 1946 roku odbyła się konferencja w Foreign Office w której udział wzięli m. in.: min. Bevin, gen Anders, gen. Kopański, adm. Świrski. Ustalono na niej nazwę specjalnego korpusu brytyjskiej armii pod nazwą Polish Resettlement Corps (Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia – PKPR), którego zadaniem ma być przygotowywanie polskich żołnierzy do życia cywilnego. 5 lipca 1946 r. (w nawiązaniu do oświadczenia Bevina z 22 maja) War Office wydaje Restricted Memorandum w sprawie dowodzenia polskim wojskiem o okresie

przejściowym przed utworzeniem PKPR. Według tego memorandum wszyscy żołnierze polscy przybywający z Włoch do Anglii przechodzą natychmiastowo pod dowództwo brytyjskie (automatycznie wszelkie rozkazy wydawane przez dowództwo II Korpusu są nieważne w stosunku do żołnierzy przebywających w Anglii). Dowództwo Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Londynie będzie odpowiedzialne tylko za sprawy personalne i pieniężne, oświaty, zamorskie osiedlanie, przydziały, archiwa, dane statystyczne i zwolnienia. Oficjalnie upoważnieniem do utworzenia PKPR był Royal Warrant Jerzego VI z dnia 24 czerwca 1946 roku z mocą obowiązującą od 1 czerwca. Odpowiednia ustawa (Polish Resettlement Act, 1947) czekała jednak na przyjęcie przez rząd brytyjski do początku roku następnego. Od tego momentu dopiero można mówić o oficjalnym i prawnym powstaniu PKPR.

Przeciwko takim postanowieniom rząd warszawski wysłał oficjalną notę protestacyjną (zresztą próbuje on przeszkadzać takim posunięciom od samego początku swojej działalności), którą rząd WB otrzymuje 12 sierpnia 1946 roku. Reagując na takie posunięcia rządu Anglii rząd RP w Londynie, kierownictwo MON-u, poszczególni dowódcy oddziałów agitują za wstępowaniem do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. W dużej mierze wstępowanie było nawet zalecane i nie uważano tego za wstępowanie do obcego wojska (list gen. Kukiela, kierownika MON, do Szefa Sztabu Głównego, gen. Kopańskiego, z dnia 3 września oraz rozkaz Szefa Sztabu z tego samego dnia). Na podstawie tych zaleceń i rozkazów rozpoczęło się wstępowanie do PKPR. Jednocześnie dowództwo brytyjskie zaczęło rozprawdzać wśród żołnierzy PSZ "Deklarację"

zachęcająca do wstępowania do PKPR. Wyczytać z niej można, że "Armia Brytyjska [...] dopomoże [...] do znalezienia miejsca w życiu cywilnym w Zjednoczonym Królestwie lub za granicą" . Pierwsi żołnierze wstąpili do PKPR w ostatnim tygodniu sierpnia 1946 r.. Ostatni opuścili PKPR w roku 1952. PSZ przestały istnieć na początku września 1946 roku niemal dokładnie 7 lat po powstaniu pierwszych oddziałów .

### **Starania o osiedlenie zdemobilizowanych żołnierzy w Kanadzie**

Wraz z przechodzeniem polskich żołnierzy do Korpusu Rozmieszczenia pojawia się problem żołnierzy nie zamierzających wracać do Polski. Rozpoczęły się dyskusje na temat osiedlania zdemobilizowanych polskich żołnierzy w krajach Wspólnoty Brytyjskiej. Pojawiają się pomysły osiedlenia części żołnierzy w Kanadzie, jednak działa tam dosyć restrykcyjne prawo imigracyjne, które rozróżniało 3 kategorie emigrantów: 1. Pożądanych 2. Tolerowanych 3.

Niepożądanych. Do grupy drugiej zaliczano Słowian; oznaczało to brak ułatwień w celu uzyskania statusu imigranta w Kanadzie, konsekwencją takiej klasyfikacji była możliwość przyjęcia tylko chętnych (z gr. drugiej) do pracy i osiedlenia się na roli, a i to w bardzo ograniczonym zakresie. Już w 1944 roku rząd kanadyjski powołał Canadian United Allied Relief Fund w którego sekcją został, również świeżo utworzony, Polish United Relief Fund. Organizacja ta (sekcja polska) miała na celu niesienie pomocy Polsce i Polakom. W 1945 roku rozpoczęły się rozmowy z rządem kanadyjskim, zapoczątkowane przez rząd brytyjski. Na zapytanie tego ostatniego, Kanada wskazała właśnie na prawo imigracyjne (Canadian Immigration Act and Regulations) oraz na komplikacje prawne związane z projektowanym osiedleniem zdemobilizowanych polskich żołnierzy. Były poseł RP w Ottawie, Wiktor Podoski, podczas prywatnych rozmów z Vincentem Massayem (Wysokim Komisarzem Kanady w Londynie) oraz z Jamesem Glenem (kanadyjski minister imigracji) wskazywał na chęć osiedlenia się w Kanadzie do 100 tys. polskich uchodźców, których charakteryzowała jako dobrych rolników i osadników. Spotykał się jednak z odmową, Departament Imigracji jedynie kontynuował politykę łączenia rodzin, która polegała na przyjmowaniu żon i dzieci (do 18 r. życia) mężczyzn legalnie i oficjalnie zamieszkujących Kanadę. Na rząd kanadyjski były również naciski, w sprawie polskich żołnierzy, ze strony Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz United Polish Relief Fund. 11 sierpnia 1945 r. MSZ Kanady oraz Ministerstwo ds. Imigracji wyraziło zgodę na osiedlenie się w Kanadzie byłych pracowników służby dyplomatycznej rządu RP w Londynie, którzy pracowali w Poselstwie i konsulatach w Kanadzie oraz rodzin polskich żołnierzy (małżeństwa pol.-kan.). Pierwszymi, którzy skorzystali z tego zarządzenia (podpisanego we wrześniu) byli żołnierze 55 RAF Training Corps, stacjonujący w Dorval (Quebec); po różnych perturbacjach prawnych, ostatnia grupa z 58 polskich lotników uzyskała zgodę 22 XI 1945 r .

9 maja 1946 roku rząd WB przedstawił memorandum rządowi Kanady, w który proponował przyjęcie "polskich żołnierzy w stosunku 1:1 w zamian za powracających do Anglii jeńców niemieckich". Ostatecznie gabinet kanadyjski, po wcześniejszych rozmowach prowadzonych przez ministerstwa Pracy, ds. Imigracji oraz Kopalń i Surowców, zatwierdził wniosek w tej sprawie 29 maja, zlecając wykonanie ministrowi pracy. Oficjalna decyzja, Order-in-Council P. C. 3112 z dn. 23 lipca upoważniała władze imigracyjne do sprowadzenia 4 tys. zdemobilizowanych polskich żołnierzy. Dwa dni później w Izbie Gmin, 25 lipca, premier Kanady Louis S. St. Laurent przedstawił najważniejsze szczegóły P.C. 3112: będą to żołnierze nieżonaci, wyrażający pisemną zgodę na pracę w rolnictwie przez 2 lata (po upływie 2 lat otrzymają prawo stałego pobytu), koszty transportu do Kanady pokryje Anglia.

Canadian National Employment Office miało dopowiadać za rozmieszczenie żołnierzy na odpowiednich farmach. Pojawiły się jednak nalegania na wcześniejsze zdemobilizowanie polskich żołnierzy (kwestia uniknięcia poważnych sporów z TRJN); zastrzeżenia przesłano do Londynu 23 sierpnia - widocznie zadowolili one polskie czynniki (m.in. gen. Anders), ponieważ przystąpiono do realizacji projektu na warunkach kanadyjskich. W połowie lipca 1946 roku, a więc przed prawnym uwarunkowaniem przyjęcia polskich żołnierzy, rząd kanadyjski wystosował pismo do ambasad we Francji, Belgii, Brazylii, Meksyku, Chile i Peru by zebrały listę chętnych do wyjazdu do Kanady, ale nie czyniąc żadnych obietnic. Jak widać, nie brano jeszcze wtedy pod uwagę żołnierzy polskich we Włoszech, co jednak nastąpiło, jak wcześniej wspomniano, 23 lipca. Tuż po uchwaleniu Order-in-Council P.C. 3112 powołano do życia Canada's Polish Mission, mającą zająć się we Włoszech wyselekcjonowaniem odpowiednich żołnierzy. Minister pracy Kanady, Mitchell, 21 sierpnia podał w trakcie dyskusji w Izbie Gmin skład komisji do której mieli wejść przedstawiciele resortów zdrowia, pracy i policji federalnej. Ostatecznie w składzie tej komisji znaleźli się Lieutenant Colonel John Tappin, Lieutenant John Desalis, Captain H. Boutigne. Misja przybyła do Włoch w sierpniu 1946 r. i rozpoczęła selekcjonowanie chętnych do emigracji. W dniach 23-24 sierpnia spotykano się z przedstawicielami żołnierzy polskich i ogłoszono zapisy. 29 sierpnia, w obozie w Porto Recant, rozpoczęła się selekcja kandydatów (zgłosiło się ponad 7 tys. chętnych). Odrzucono najpierw pracujących w niemieckich obozach pracy, uciekinierów z niemieckiej armii, przebywających wcześniej obozach koncentracyjnych jako tych co "mogli przesiąknąć filozofią faszystowską" oraz tych co walczyli w podziemiu w Polsce (7 października telegram rządu kanadyjskiego cofnął te ograniczenia). 28 września rekrutowano chętnych w obozie Folonara a 30 w Cesena; rekrutacja odbywała się również w obozie w Civitanova. W sumie we Włoszech Canada's Polish Mission przyjęła 3876 chętnych, uzgodniono, że dalszych 1098 będzie wyselekcjonowanych spośród żołnierzy II Korpusu znajdujących się wtedy w Wielkiej Brytanii. Wg. wspomnień Józefa Bauera, żołnierze polscy z obozu w Civitanova zostali wysłani do kanadyjskiego obozu w Predapio gdzie następowała cała seria szczegółowych badań:

1. Badania lekarskie
2. Służba bezpieczeństwa sprawdza dokumenty poszczególnych żołnierzy
3. Nakaz wyselekcjonowania spośród różnego rodzaju ziaren (zboża, fasola, groch i inne) pszenicy i owsa .

Chętni żołnierze musieli być fizycznie zdrowi, młodzi, nieżonaci i posiadać kwalifikacje rolnicze. Według wspomnień Zbigniewa Małeckiego, otrzymywano do podpisania 2

deklaracje, m.in. umowę o pracę na statku. Na samym końcu, po wszelkich badaniach, otrzymywano książeczkę informacyjną o Kanadzie. Pierwsze 2 grupy wysłano w 1946 roku:

1. okręt Sea Robin, 1691 żołnierzy, opuścił Włochy 3.11.1946, dotarł do Kanady (port w Halifax) 23.11.1946
2. okręt Sea Snipe, 1185 żołnierzy, opuścił Włochy 10.11.1946, dotarł do Kanady na początku grudnia tegoż roku.
3. Trzeci transport żołnierzy liczył 1624 żołnierzy polskich i przybył do Kanady z Wielkiej Brytanii na wiosnę 1947 r.

Portem docelowym dla okrętów z imigrantami był w Kanadzie Halifax. Rząd utworzył tam specjalne centrum (powstałe już przed I WS) Immigration Quarters, zwane w interesującym nas okresie Pier 21. Był to budynek 2-u piętrowy z 2 kawiarniami, biurem apelacyjnym, własnym szpitalem, poczekalniami, rampa kolejową. Poczekalnie mogły pomieścić ok. 350 osób, jednak zazwyczaj bywały to liczby znacznie większe. Każdy z emigrantów musiał posiadać paszport, zaświadczenia o szczepieniach i papiery imigracyjne (imigranci otrzymywali je za oceanem). Polscy żołnierze byli przeszukiwani czy nie przywożą ze sobą broni i amunicji (notabene żołnierze rzeczywiście wieźli ze sobą cały "arsenał" różnorodnej broni). Każdy żołnierz-imigrant z II Korpusu otrzymywał po przybyciu trzyjęzyczny list z Departamentu Pracy w języku angielskim, francuskim i polskim (zał. 2). Żołnierze byli następnie wysyłani bezpośrednio na farmy (część trafiła na farmy prywatne, część na farmy eksperymentalne, plantacje buraków cukrowych i tytoniu), część była kierowana początkowo do szpitali na leczenie. Po roku pracy na farmach, 2/3 z 2876 żołnierzy (dwa pierwsze transporty) pracowało ciągle na farmach do których zostali pierwotnie przypisani. Prowadzone były 52 sprawy sądowe, w których żołnierze opuścili farmy i zerwali kontrakt, poszukując innej pracy. Zdarzały się przypadki porzucania pracy na farmach z powodu złego traktowania przez zatrudniających żołnierzy farmerów. Dalsze grupy żołnierzy wyselekcjonowanych w sierpniu/wrzeźniu 1946 roku przybyły w 1947 roku .

W 1946 roku parlament kanadyjski podwyższył liczbę polskich imigrantów do 4500 (29.04.1946) . W ciągu dwóch lat, 1946 i 1947, osiedliło się w Kanadzie w sumie 4527 żołnierzy II Korpusu. Rozmieszczenie żołnierzy w poszczególnych prowincjach wyglądało następująco:

The Maritimes - 251

Quebec - 486

Ontario - 2013

Manitoba - 539

Saskatchewan - 440

Alberta - 753 .

18 grudnia rząd Kanady złożył w Izbie Gmin oświadczenie, w którym podsumowywał dotychczasową akcję przyjmowania polskich żołnierzy-imigrantów. Według tegoż oświadczenia na sumę 4527 żołnierzy, 4384 pracowało na farmach, 47 zatrudnionych było w innych działach gospodarki (z powodów zdrowotnych), 50 nadal przebywało w szpitalach na leczeniu, 34 żołnierzy samowolnie opuściło farmy, 8 zmarło a 4 opuściło Kanadę, udając się do Anglii lub Polski . W 1947 roku Kanada zliberalizowała ustawę imigracyjną, dzięki czemu rozpoczął się proces przyjmowania większych ilości uchodźców wojennych. Sukces związany z pierwszą grupą polskich imigrantów pozwolił na zwiększenie polskiej imigracji do Kanady, która już w 1948 roku wyniosła 25 244 osoby, wg innych autorów: w marcu 1951 r. 30 tys. , do roku 1952 ok. 50 tys. polskich dipisów , 80 529 Polaków w latach 1946 - 1955 . Spora część późniejszych grup polskich uchodźców do połowy lat pięćdziesiątych stanowili żołnierze PSZ.

### **Zakończenie**

Reasumując, przyjęci przez Kanadę polscy żołnierze-imigranci, w większości (90%) złożyli podania o pobyt stały. Była to udana akcja werbunkowa Kanady, odczuwającej w owym czasie brak siły roboczej w rolnictwie a zmuszonej przez Wielką Brytanię do odesłania jeńców niemieckich z powrotem do Europy (jeńcy stanowili darmową siłę roboczą na farmach). Ta pierwsza większa fala polskich uchodźców powojennych (pierwszymi było 665 inżynierów i naukowców w latach 1941-42) zmieniła zasadniczo charakter Polonii kanadyjskiej, w której do okresu przedwojennego przeważał element farmersko-robotniczy. Większość polskiej emigracji powojennej do Kanady była pochodzenia inteligenckiego i wykazywała chęci do dalszego kształcenia się (jak zresztą zrobiła spora część żołnierzy). Wraz z przybyciem polskich żołnierzy zmieniły się również polonijne centra. O ile do tej pory za takie centrum można było uważać Winnipeg, to po II Wojnie Światowej nastąpiło przesunięcie w kierunku wschodniego wybrzeża, do Ontario. Polscy żołnierze znacznie przyczynili się do integracji środowiska polonijnego i wzrostu jego aktywności, głównie jednak w późniejszym okresie. Utworzyli Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, które, ściśle powiązane z centralą w Londynie, niezbyt angażowało się w związki ze starą Polonią. Trzeba również przyznać, że samo przyjmowanie żołnierzy-imigrantów nie odbywało się spokojnie w Kanadzie, były przypadki protestów przeciw osiedlaniu polskich żołnierzy -



zarówno w małych miejscowościach jak i na forum Izby Gmin. Stosunek rządu Kanady do polskich weteranów najbardziej charakteryzuje wypowiedź H. Mitchella (minister pracy) w Izbie Gmin z dnia 28 marca 1947 roku. Oświadczył on, że nie zna "ruchu migracyjnego bardziej udanego niż przyjazd do Kanady polskich weteranów". Przyjęcie zdemobilizowanych żołnierzy z II Korpusu stało się również powodem jednego z wielu punktów spornych i konfliktowych na linii Ottawa-Warszawa. Kolejnymi były m. in. sprawy dziewcząt polskich, sprawa dzieci z sierocińca w Tanganice, złota Banku Polskiego, byłych pracowników służb dyplomatycznych rządu RP czy wreszcie najślynniejsza i najdłużej trwająca (do 1961 r.) sprawa Skarbów Wawelskich. Przyjęcie żołnierzy polskich służyło rządowi w Warszawie do wykazywania złych intencji rządu Kanady. Nie można też zapominać o rządzie emigracyjnym w Londynie. Stawiany niejednokrotnie przed faktami dokonanymi, zwłaszcza po cofnięciu mu uznania przez rządy aliantów, usiłował iść z pomocą wszystkim polskim uchodźcom wojennym, byłym jeńcom czy wreszcie żołnierzom PSZ. Wiele z wysiłków podejmowanych przez główne osobistości emigracyjne na pewno nigdy nie ujrzy światła dziennego, a to z powodu konieczności załatwiania większości spraw drogami prywatnymi (o wielu spotkaniach członków rządu czy korpusu dyplomatycznego z przedstawicielami władz rządów aliantów), a nie drogą urzędową. Rząd emigracyjny starał się, oczywiście w miarę możliwości, o umożliwienie jak największej licznie Polaków osiedlenia się poza granicami Polski.

## **Bibliografia**

### **Źródła:**

#### **Prasa:**

1. "Myśl Polska", nr 2, IV 1946
2. "Rzeczpospolita", nr 221, 13.VIII.1946
3. "Rzeczpospolita", nr 304, 5.XI.1946

#### **Pamiętniki i wspomnienia:**

1. Bauer J., The Youngest Soldier, (w:) Memoirs of Polish Immigrants in Canada, ed. by B. Heydenkorn, Toronto 1979
2. Małecki Z., Notatki z podróży do Kanady, (w:) "Kultura", nr 11, 1951

#### **Literatura przedmiotu:**

1. Balawyder A., The Maple Leaf and White Eagle: Canadian-Polish relations, 1918-1978, New York 1980
2. Budakowska E., Polonia (w:) Współczesna Kanada, praca zbiorowa pod red. M. Dobroczyńskiego i R. Marcha, Warszawa 1978
3. Bugaj T., Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich, Jelenia Góra 1984
4. Grabowski J., Historia Kanady, Warszawa 2001
5. Heydenkorn B., Emigracja polska w Kanadzie, (w:) "Kultura", nr 4, 1952
6. Leitgeber W., Polski Korpus Przynależenia i Rozmieszczenia w świetle dokumentów brytyjskich, (w:) Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991, T. II, Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990, praca zbiorowa pod red. Leonidasa Kiszewicza, Londyn 1995
7. Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991, T. 1, Władze Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939-54, praca zbiorowa pod red. Z. Błażyńskiego, Londyn 1994
8. Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991, T. VII, Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991, oprac. i red. A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek, Londyn 1997
9. Morawicz J., Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, (w:) Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991, t. II, Mobilizacja uchodźstwa

do walki politycznej 1945-1990, praca zbiorowa pod red. Leonidasa Kiszewicza, Londyn 1995

10. Pastusiak L., Kraje odległe a jednak bliskie: Polska-Kanada 1945-1961, Toruń 1994

11. R. J., Uchodźcy wojenni, (w:) "Kultura", nr 14, 1948

12. Reczyńska A., Piętno wojny. Polonia kanadyjska wobec polskich problemów lat 1939 - 1945, Kraków 1997

13. Urban A., Emigracyjny dramat, Warszawa 1998

14. Wierzbiański B., Polacy w świecie, Londyn 1946

15. Wierzbiański B., Polonia zagraniczna w latach 1939 - 1945, Londyn 1946

#### Źródła elektroniczne:

1. [www.cic.gc.ca/english/department/legacy/chap-5.html](http://www.cic.gc.ca/english/department/legacy/chap-5.html)

2. <http://pier21.ns.ca/stories/wright.html>

3. [www.poloniaweb.com/biblioteka/archive.html](http://www.poloniaweb.com/biblioteka/archive.html)

4. [www.ucalgary.ca/applied\\_history/tutor/canada1946/chapter1.html](http://www.ucalgary.ca/applied_history/tutor/canada1946/chapter1.html)

5. [www.web.net/~ccr/history.html](http://www.web.net/~ccr/history.html)

Załącznik 1

PRZEJĘCIE OPIEKI NAD POLSKIMI UCHODźCAMI  
PRZEZ BRYTYJSKI KOMITET DLA SPRAW POLSKICH

Londyn, 7 lipca 1945

IPMS. A.11E/1255 odpis depeszy

Po uznaniu przez Aliantów "Rządu Warszawskiego", opiekę nad uchodźcami i wysiedleńcami przejmuje w porozumieniu z nami "Brytyjski Komitet dla Spraw Polskich" [1] z uczestnictwem polskim. Korzystać on będzie z dotychczasowego naszego aparatu. Instrukcje o samorządach nadal ważne. Dalsze instrukcje otrzymacie osobiście.

Polexterne [2]

Watykan: proszę pilnie przetelegrafować do Meksyku, Rio-de-Janeiro, Buenos-Aires, Berna, Stockholmu.

Lizbona: przetelegrafować do Madrytu.

1. Właściwa nazwa "Interim Treasury Committee for Polish Questions" (Przejściowy Komitet Skarbu dla polskich zagadnień). Komitet istniał od sierpnia 1945 do kwietnia 1947. Polskim delegatem do Komitetu był Edward Raczyński.

2. Depesza ta została wysłana przez polskie MSZ do placówek w Meksyku, Paryżu, Brukseli, Lizbonie, Madrycie, Rio de Janeiro, Buenos Aires, Ottawie, Bernie, Atenach, Rzymie, Sztokholmie, Wellingtonie, Johannesburgu, Lusace, Algierze, Kasablance i Stambule.

Załącznik 2

### List Departamentu Pracy do żołnierzy-immigrantów

Jak Panu wiadomo, stosownie do akceptowanych w Italii warunków, ma Pan pracować na roli w Kanadzie przez okres dwóch lat. Jest zatem bardzo ważnym, aby Pan nie porzucił swojej obecnej pracy bez uprzedniego otrzymania przez Pana jak również przez jego pracodawcę pozwolenia na to ze strony urzędów rolnictwa lub zatrudnienia.

Gdy po upływie dwuletniego okresu wypełni Pan zadowalająco warunki na jakich tutaj przyjechał, będzie wówczas uprawniony do złożenia w najbliższym Kanadyjskim Biurze Imigracyjnym podania o prawo stałego pobytu w Kanadzie. Wtedy może Pan również złożyć w Sądzie rejonu swego zamieszkania deklarację o zamiarze zostania obywatelem kanadyjskim. Ostateczne podanie o obywatelstwo kanadyjskie będzie Pan mógł złożyć po terminie pięcioletniego zamieszkania w Kanadzie, licząc od daty przybycia do tego kraju.

Zapewne zwrócił Pan uwagę na wysuniętą przez Poselstwo Polskie sprawę rejestrowania się. Załączony komunikat prasowy wyjaśnia, że nie ma w Kanadzie prawa, które by zmuszało Pana do rejestrowania się o ile tego nie chce.